



„Don Kasjo” z Ławy na ustach całej Polski. To on wygrał z Marcinem Najmanem w kuriozalnej walce FAME MMA

data aktualizacji: 2020.11.23



Na pograniczu światów sportu i show biznesu znów jest bardzo głośno o pochodzącym z Ławy Kasjuszu Życińskim. To on walczył z "El Testosteronem", czyli Marcinem Najmanem, w głośnej walce FAME MMA, niechlubnej dla jego przeciwnika.

Miłośnicy telewizyjnych programów rozrywkowych już dobrze znają Kasjusza "Don Kasjo" Życińskiego. Pochodzący z Ławy 28-latek ma już na swoim koncie występy w "Warsaw Shore", "Ex na plaży", czy "Top model". Do tego chłopak próbuje swoich sił w muzyce - jego największy hit, utwór "Król", ma już w sieci ponad 1,5 mln wyświetleń - a także od wielu lat uprawia sport. Najpierw amatorsko trenował boks, później postawił na MMA, gdzie od 2019 roku zdążył zgromadzić ciekawy dorobek.



Jego głośna sobotnia walka z Marcinem Najmanem była czwartym jego pojedynkiem w FAME MMA. To federacja organizująca gale typu freak night z udziałem celebrytów, youtuberów, raperów, influencerów, czy innych znanych osób ze świata mediów. 28-latkowi przyszło się mierzyć z Marcinem Najmanem, pięściarzem i zawodnikiem MMA, a jednocześnie dość kontrowersyjnym celebrytą. W tym kuriozalnym pojedynku, który miał być walką bokserską, "El Testosteron" postanowił najpierw obalić Życińskiego, a następnie go kopnąć. Po tym incydencie walka została przerwana, a przeciwnika "Don Kasjo" ukarano dyskwalifikacją. Komentarze w sieci po tym kuriozalnym zdarzeniu nadal nie milkną.

Najmana skrytykował m.in. prezes PZPN Zbigniew Boniek, który uznał, że zachowanie zawodnika było spowodowane totalnym strachem, obawą przed kompromitacją i brakiem kontroli nad samym sobą. Znany komentator sportowy Mateusz Borek spekulował z kolei, że "El Testosteron" albo w ogóle nie trenował, albo był tak przerażony, że wcale nie wiedział, co robi. Z kolei Damian Herczyk, trener Najmana, w rozmowie z MMA Rocks na gorąco tuż po walce komentował, że po prostu nie wytrzymał on ciśnienia i nieprzepisowo zaatakował "Don Kasjo" za jego słowa jeszcze sprzed gali. Jak przypominają media, chodzi o konflikt obu panów, który rozgorzał po tym, jak Życiński zarzucił Najmanowi romans z Moniką Godlewską po FAME MMA 5. Ten jednak zdementował jego słowa i zapowiedział złożenie pozwu. Dementowała też Godlewska i oboje z Najmanem nie szczędzili 28-latkowi mocnych słów. To, że będą pojedynkować się "dwaj najwięksi wrogowie" zapowiadali przed walką sami organizatorzy.

Teraz, według zapowiedzi szefów FAME MMA, kuriozalna walka to koniec współpracy z Najmanem. Organizacja już zapowiedziała, że nigdy więcej nie umieści go w karcie walk. Zawodnik ma ponadto otrzymać karę wyższą od wynagrodzenia za udział w tej walce.

Za to pewnie jeszcze pojawi się w oktagonie "Don Kasjo". Najpierw jednak pochodzący z Ławy gwiazdor FAME MMA musi wyleczyć kontuzję. Nabawił się jej nie podczas samej walki, a tuż po niej, kiedy to trener Najmana chwycił go za nogę i ją wykręcił. "Don Kasjo" publikował potem w swoich mediach społecznościowych zdjęcie nogi w gipsie.



Red. kontakt@infoilawa.pl.

Fot. materiały prasowe FAME MMA.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/62846-don-kasjo-z-ilawy-na-ustach-calej-polski-to-on-wygral-z-marcinem-najmanem-w-kuriozalnej-walce-fame-mma>